

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.
Sobota: ŚŚ. Wincentego i Paula.
Niedziela: Eliasza Pr. i Czesława
Poniedziałek: Daniela Pr. i Praxedy P.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 1.
Zachód „ „ 8 10.

Długość dnia godzin 16 min. 9.
Ubyło „ „ „ 45

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. Marji Magdaleny.
Środa: Ś. Apolinara B. M.
Czwartek: Ś. Krystyny P. M.
Piątek: Ś. Jakuba Apostoła.

— **NAJJAŚNIEJSZY PAN**—przybyć raczy z za-
graniczy do m. Warszawy, w dniu 12 (24) lipca
r. b., o godzinie 7½ wieczorem, przebywać tu-
taj w ciągu dni 13 (25), 14 (26) i 15 (27), a w dniu
16 (28) t. m., o godzinie 4½ po południu, wy-
jechać do m. St.-Petersburga.

O czem Ober-Policmajster m. Warszawy,
Orszak Jego CESARSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major
Własow, zawiadamia tutejszych mieszkańców.
(Gaz. Polic.)

— Z polecenia JW. Namiestnika Królestwa Polskie-
go, podaje się do powszechnej wiadomości, że osoby,
które życzyć sobie będą zanieść w czasie spodziewane-
go pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, naj-
poddanniej prośby, powinny z takowemi zgłaszać
się do lewego pawilonu pałacu Brühlowskiego, gdzie
prośby te, codziennie od godziny 10 z rana do 2 po po-
łudniu przyjmowane będą.
(G. Polic.)

— Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw We-
wnętrznych, z 1 lipca r. b., otrzymali urlop: starszy cenzor
Warszawskiego Komitetu Cenzury, radca stanu Wołoczeni-
now— do miasta Wilna i gubernji Nadbaltyckich, na 29 dni;
zagrancie: lekarze: pełniący obowiązki inspektora wydziału
lekarzkiego Suwalskiego Rządu Gubernjalnego, radca stanu
Kilewein—na 28 dni; lekarz m. Warszawy i nauczyciel War-
szawskiej szkoły felczerów Nowakowski—na dwa miesiące.
(D. W.)

— Cesarski Uniwersytet Warszawski, podaje do wiadomości
publicznej, że przyjmowanie na studentów tego uniwersytetu
ma miejsce raz do roku, przed początkiem roku akademickiego.
Prośby o przyjęcie do uniwersytetu, z wskazaniem wybranego
przez podającego prośbę fakultetu, podają się do rektora uni-
wersytetu i przyjmują się w kancelarii uniwersytetu, do 10 (22)
sierpnia. Do prośby o przyjęcie na studenta powinny być dołą-
czone następujące dokumenty: 1) atestat z ukończenia całkowi-
tego kursu nauk w jednym z gimnazjów klasycznych Warszaw-
skiego Okręgu Naukowego, albo świadectwo ze zdania w jednym
z takowych gimnazjów egzaminu z całkowitego kursu; 2) świa-
dectwo metryczne, przekonywające że podający prośbę ma nie
mniej niż 17 lat; 3) dokument o stanie do jakiego należy podaj-
ący prośbę z pochodzenia; 4) świadectwo szczepienia ospy.
Niezależnie od pomienionych, dokumentów, pragnący wejść do
uniwersytetu powinni złożyć świadectwo miejscowej policji o do-
brej prowadzeniu się; od składania takiego świadectwa uwal-
niają się tylko osoby, wstępujące do uniwersytetu bezzwłocznie
po wyjściu z gimnazjów lub z innego średniego zakładu nauko-
wego. Każdy podający prośbę obowiązany jest: oprócz doku-
mentów oryginalnych, dołączyć kopję z nich na zwyczajnym
papierze, dla zachowania w aktach uniwersytetu; do dokumen-
tów zaś sporządzanych nie w ruskim języku, powinien być do-
łączony także poświadczony przekład na język ruski.

TYPY I OBRAZKI WIEJSKIE.

I. GOSPODARZ POSTĘPOWY.

Pomimo całego ruchu na polu literatury rolniczej,
interesowania się nowo robionemi odkryciami i coraz
szerszego ich zastosowania w gospodarstwie, agronom
postępowy jest jeszcze niestety jakąś anomalją, jed-
nostką, która nie zyskała dotychczas u nas zasłużone-
go uznania.

Na stu gospodarzy zacofanych, zaledwie kilku na-
liczysz prawdziwie postępowych—i ci ostatni są za-
wyczaj przedmiotem szyderstwa tamtych.

„Gospodarz postępowy!”, wyraz ten wymawiany by-
wa przez masy z jakimś nieokreślonym odcieniem
ironji i politowania.

A przecież jest-to człowiek nauki, i każdy z owych
szyderców ma dlań pomimowoli szacunek i okazuje mu
go w oczy.

Czem więc się to dzieje? z kąd to politowanie, któ-
rego jest przedmiotem?

Dla tej nauki właśnie, będącej po prostu zawa-
dą do osiągnięcia ostatecznego celu gospodarstwa, t. j. zysku
materiałnego, do czego potrzeba u nas tylko, jak do-
tycznas—praktyczności. Bo gdyby z tego, co nam się
dotykalnie przedstawia jako rezultat, chcieć wypro-
wadzić definicję, co jest gospodarz postępowy, a co za-
cofany, wypadłoby, że ten ostatni robi majątek, pier-
wszy zaś trwoni go.

Na nieszczenie tak się dzieje—ale dla czego?

Agronomja jest nauką tak dobrą jak każda inna,
a nawet zawilszą od wielu innych, gdyż nie ma jas-
nych i niezmiennych formułek, wyniki jej zależne są

Od którzy ukończyli kurs nauk w średnich zakładach nauko-
wych innych okręgów naukowych, także obowiązani są złożyć
wszystkie wyżej wymienione dokumenta z prośbą do rektora u-
niwersytetu; ale przyjęcie ich na studentów zależy od oddziel-
nego za każdym razem upoważnienia kuratora warszawskiego
Okręgu Naukowego.

Wychowawcy gimnazjów, którzy ukończyli całkowity kurs
nauk oraz osoby, które zadawalniając zdali ostateczny
egzamin gimnazjalny, jeżeli wstępują do uniwersytetu po
upływie dwóch lat od otrzymania atestatu, obowiązani są
powtórzyć całkowity egzamin gimnazjalny w jednym z gi-
nazjów klasycznych i uzyskać atestat lub świadectwo z wy-
mienieniem wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego.
Nieależnie od wyżej wymienionych warunków, wszyscy któ-
rzy podali prośby o przyjęcie na studentów Uniwersytetu
Warszawskiego, podlegają od 10 sierpnia (1 września) do 27
sierpnia (8 września) sprawdzającemu egzaminowi z następu-
jących przedmiotów: wstępujący na fakultet historyczno-filo-
logiczny: z języków łacińskiego, greckiego i ruskiego, z hi-
storji powszechnej i ruskiej; na fakultet fizyczno-matematy-
czny: z języka ruskiego, historii ruskiej, matematyki i fizy-
ki; na fakultet prawny: z języków łacińskiego i ruskiego,
z historii powszechnej i ruskiej; na fakultet medyczny: z ję-
zyków łacińskiego i ruskiego, oraz z fizyki. Dla wstąpienia
do uniwersytetu wymagane jest, aby egzaminowany otrzymał
ze wszystkich pomienionych przedmiotów stopień co naj-
mniej 3. Osoby, które przysłały prośbę pocztą z wszystkie-
mi dokumentami, powinny przybyć na początek egzaminu
sprawdzającego i stawić się do kancelarii Rady i Zarządu
Uniwersytetu.

Przyjęcie z innych uniwersytetów do warszawskiego do-
puszcza się pod warunkiem pochwalnego poświadczenia tego
uniwersytetu, z którego student przechodzi, oraz po speł-
nieniu wyżej pomienionych warunków, tak pod względem zło-
żenia wszystkich osobistych dokumentów, jak i złożenia do-
datkowego egzaminu, jeżeli w atestacie jego nie ma stopnia
z przedmiotów, które wchodziły do kursu gimnazjów klasycz-
nych. Przy zupełnem uczynieniu zadość wszystkim wymie-
nionym warunkom, studenci innych uniwersytetów, zapisują
się na ten kurs, z którego przechodzą.

Żadne warunkowe zapisania na studenta, to jest z obo-
wiązkami złożenia następnie dodatkowego lub sprawdzające-
go egzaminu, albo z obowiązkiem złożenia następnie jakiego-
kolwiek bądź dokumentu, nie dopuszczają się. (Dz. W.)

— W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do
Policji Wykonawczej za NNr. 182 i 183 wydanym zamie-
szono: Rząd Gubernjalny Warszawski odezwą z d. 26 czer-
wca r. b. Nr 899 zawiadomił mnie, że podług doniesienia we-
terynarza gubernjalnego, w części 9-ej Powązek, przylega-
jącej do cyrkulu Powązkowskiego m. Warszawy, było na-
leżące do tamtejszych mieszkańców, dotknięte zostało księ-
gośuszem.

Oznajmiając o tem Policji, polecam Kommissarzom cyr-
kułowemu ściśle przestrzegać, ażeby bydło z gminy Powązek
do m. Warszawy wpuszczane nie było, oraz ażeby i właści-
ciele bydła tak zamieszkujący w Warszawie jak za Wolską
i Powązkowską rogatkami, niewypuszczali swojego bydła na
ogólne Powązkowskie pola obozowe, na pastwiska. (G. P.)

— Dostrzegać się daje, że w Ogrodzie Saskim, w alejach
głównych, dzieci jeżdżą na welocypedach, grają w piłkę i

od tysiącznych, do dziś niezbadanych wpływów fizjolo-
gicznych.

Coraz nowe odkrycia dopełniają lub zbijają dawniej-
sze. Wczoraj stanowczy głos miał Liebig, dziś Ville,
jutro wystąpi ktoś inny, z nową zdobyczą na polu
badań.

Więc agronom postępowy musi być Liebigem i Vil-
lem na małą skalę i pracować dla dobra powszechnego—
a czy od takiego człowieka podobna żądać, aby
samolubnie pamiętał o sobie, gdy on ostatni grosz
gotów poświęcić na doświadczenia, mające przynieść
korzyść ogółowi.

Jest więc męczennikiem nauki—i jako męczennika
ogół szanuje go pomimowoli; co nie przeszkadza, że
nie myśli go wcale naśladować, a nawet drwi zeń za
oczy.

— Czytałeś artykuł X-a o kredycie?—pyta się pan
A. pana B.

— Rzecz dziwna,—że ten co radzi i innym, nie umie
poradzić sam sobie—mówi pierwszy—i tyle musi po-
nieść trudów, nim dostanie z kąd głupie tysiąc rubli.

— Cóż chcesz! romanse, książeczki, artykułki—
odpowiada drugi—jeden lubi to, drugi owo. Ha! jak
sobie kto pościele, tak się wyspi!

I pan B nie chce wcale zrozumieć, że X ścieląc, my-
śli o pożytku ogółu, zapominając o sobie.

Albo inna rozmowa:

— Czy wiesz, że Z wypalił znowu jakiś artykuł
o polepszeniu bytu klasy robotczej?

— Ha, ha, ha, warjat! żeby lepiej o sobie myślał.
Niedługo może ze wsi go wypędzą.

— Bieda z tymi ciężko uczonymi.

I tak jest, niestety! większa część postępowych bie-
dę klepie—są wprawdzie przykłady, że zamożność

biegają z obęczami, zaś mamki i służące z dziećmi przy
piersi, rozsiadając się z takowemi na ławkach, nie tylko, że
publicznie obrażają tem skromność i przyzwoitość, ale nadto
pozbawiają spacerującą zwykłe po głównych aleach publi-
czność, niezbędnej wygody.

Dla zapobieżenia temu, polecam Kommissarzowi cyrkulu
Zamkowego i naznaczonej do Ogrodu Saskiego służbie poli-
cyjnej, ściśle przestrzegać, ażeby dzieci w aleach głównej-
szych ogrodu nie grały w piłkę, nie biegały z obęczami,
jeździły na welocypedach jedynie pomiędzy bramą od ulicy
Zabiej, domem hr. Zamojskiego i teatrem letnim; wszystkie
zaś mamki i służące z dziećmi przy piersi, konieczne kie-
rowane były na znajdujący się w tym punkcie ogrodu tra-
wnik.
(G. Polic.)

— Q — Mam przed sobą „Sprawozdanie Towarzy-
stwa Farmaceutycznego w mieście Warszawie.”

Towarzystwo Farmaceutyczne, którego ustawa jesz-
cze w miesiącu lipcu 1870 r. zatwierdzoną była, fak-
tycznie a uroczystie otwartem zostało dopiero dnia
10 (22) kwietnia 1872 roku o godzinie 12 w południe
w lokalu własnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście
pod Nr. 63.

W dniu otwarcia Towarzystwa, pan Karol Lilpop
Prezes Towarzystwa w inauguracyjnej swej mowie,
skreślił znaczenie i cel zawiązującej się instytucji.
W dalszym ciągu p. Fijałkowski, bibliotekarz przed-
stawił zebrany cenne dary członków Towarzystwa,
mające dać początek przyszłym jego zbiorom, jako to:
kolekcję zdeterminowanych minerałów, zieleni, oka-
zy farmakognostyczne, kolekcję krystalograficzną, od-
czynniki z szafką i przyrządami, wreszcie znakomite
dzieła treści farmaceutycznej, chemicznej, botanicznej
i innych. W końcu przemówił JW. Gubernator życząc
powodzenia nowej Instytucji, oraz wyrażając nadzieję,
że wpłynie ona pomyślnie na dobro Farmacji i ogółu
farmaceutów.

Od tej chwili poczyną się właściwa działalność To-
warzystwa.

Przedsięwzięło ono przedewszystkiem założyć Pra-
cownię chemiczno-farmaceutyczną. Projekt ten jednak
dla braku funduszy *ad tempora meliora* odłożonym
został.

Następnie w celu kształcenia młodzieży praktyku-
jącej w aptekach wprowadzono odczyty, które roze-
brali pomiędzy siebie panowie: Ołtuszewski, Hubert,
Monduk i Mrozowski.

Towarzystwo zaprenumerowało pisma farmaceu-
tyczne zagraniczne, które członkowie rozebrali pomię-
dzy siebie z obowiązkiem złożenia piśmiennych relacji
na Ogólnych zebraniach Towarzystwa.

Na posiedzeniach tych odczytano kilka projektów

idzie w parze z inicjatywą naukową, ale nieszczęściem
stosunek tu jest taki sam podobno, jak wśród litera-
tów i w ogóle ludzi pod jakimkolwiek względem nau-
kowych.

Bo zamożne i tak zwane wzorowe gospodarstwa,
nie koniecznie są już postępowemi. U większości ta
wzorowość zasadza się na porządku wprawdzie i logi-
cznem prowadzeniu rzeczy—ale to niema nic wspólne-
go z naukowym postępowem.

Są to po prostu robigrosze

Jedna jeszcze okoliczność, różni postępowego od za-
cofanego.

Pierwszy zazwyczaj jest optymistą, czego drugi
zniesić nie może, bo gospodarze nasi są z zasady pesy-
mistami. Każdy z nich narzekać musi—bo jakże tu
nie narzekać, gdy wszelkie niepowodzenie gosdodars-
kie, nawalnica, posucha, nieurodzaj jakiego ziarna,
trudność najmu i t. d. i t. d. jest klęską dla kieszeni.

Optymista powie, że to są wypadki bardzo przewi-
dziane, z powodu których zawczasu na utratę pewnego
procentu z dochodu trzeba być przygotowanym—pesy-
mista wie także o tem bardzo dobrze i posiada nie-
wątpliwe w kieszeni, skuteczniejsze niż tamten—le-
karstwo, ale narzekać jest jego świętym obowiązkiem.

Postępowemu, straty podobne osładza każda zdo-
bycz na polu doświadczeń—drugiemu nic nie nagro-
dzi ubytku jednego papierka tęczowego, bo ten jest
ostatecznym celem jego zabiegów.

Więc gospodarz postępowy jest ochotnikiem w swo-
im zawodzie—stracaną forpocztą, nie szczędząc siebie
i poświęcając się z dobrej woli, byle tylko główna arm-
ja odniosła ostateczne zwycięstwo.

Ale nie wiele kto dotychczas u nas zrozumieć i oce-
nić to potrafi.

dotyczących podniesienia umysłowego stanu młodzieży farmaceutycznej; zajęto się gorliwie pracą około słownictwa chemicznego, przedstawiono do zatwierdzenia Władzy wybranych przez ballotowanie członków honorowych Towarzystwa; udzielono liczne wsparcia osobom zasługującym na nie, wreszcie powzięto zamiar założenia własnego czasopisma p. t. „Wiadomości farmaceutyczne“.

Towarzystwo pod koniec roku 1872 liczyło członków założycieli czyli rzeczywistych 39, a honorowych 13.

Fundusze Towarzystwa wynosiły w tym czasie w ogóle rs. 1,272. Z tego wydatkowano razem rs. 808 k. 17. Pozostało zatem gotowizną w kasie Towarzystwa rs. 463 kop. 83.

Kassa wsparcia podupadłych farmaceutów, oraz wdów i sierot po farmaceutach pozostałych w sprawozdaniu za rok 1872 wydatkowała rs. 1,541 kop. 85; a ponieważ wpływy wynosiły w ogóle rs. 2,032 kop. 58; pozostało zatem na dobro kassy rs. 490 kop. 73.

Z końcem roku 1871 fundusze kassy składały się z summ zhipotekowanych na pięciu nieruchomościach w Warszawie i wynosiły razem rs. 11,581 kop. 5 1/2; fundusz ten powiększył się do summy rs. 11,700, która to suma przekazuje się nowemu Komitetowi jako fundusz nieruchomości. Funduszu rozporządzalnego przekazuje się rs. 371 kop. 78 1/2.

Sprawozdanie podpisali: Prezes Towarzystwa K. Lilpop, Kasjer Fr. Kusmierski, Sekretarz E. Werner.

Wiadomości miejscowe.

— Kassa Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, od dnia 8 (20) do dnia 19 (31) lipca r. b., wypłat uskutecznić nie będzie; wpływy zaś przyjmowane będą w Kassie Dyrekcji Szczegółowej w Warszawie. — P. o. Prezesa, Jenerał-Lejtenant, Gieczewicz.

P. o. Pisarza, Nowosielski.

— Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy. — Przypomina właścicielom nieruchomości pożyczkami Towarzystwa Kredytowego obciążonych, którzy dotychczas nie wnieśli jeszcze raty kwietniowej r. b., że z dniem 19 (31) lipca r. b. kończy się ostateczny termin do wniesienia tej raty, po czym do zalegających w opłacie bezwzględnie zaregulowany zostanie rygor przepisany § 78 Najwyższej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa Kredytowego.

— Zarząd Szpitala Pragskiego uprasza uprzejmie osoby, które w dniu 13 b. m. t. j. w niedzielę wygrały jakie fanty w czasie Zabawy Loteryjnej odbytej w Parku Aleksandrowskim na Pradze, aby raczyły się zgłaszać po takowe jeszcze w ciągu dni 10 licząc od dnia ciągnięcia loterii do 23 b. m., a żyjące osoby jeszcze ciągnąć losy wygrywające, mogą tego dopełniać w te dni w Kancelarii Pragskiego Szpitala w godzinach od 5-tej do 7-mej po południu. Po upływie zaś tego terminu rachunki będą ukończone.

— Gazeta „Nord. Allg. Ztg.“, odzywa się pochlebnie o wydanej niedawno w Berlinie u Behra książce hrabiego Leona Pusłowskiego p. t. „Organizacja armji i wpływ ich na dobrobyt ludowy.“ Treść i dążność samego dzieła określa autor w przedmowie, której ustęp przytaczamy. „Oddawna już autor zajęty jest badaniem nader ważnego stosunku, jaki istnieje między ustrojem wojskowym ludów, a rozwojem ich życia ekonomicznego moralnego i duchowego. Chodziło mu przedewszystkiem o wyświecenie związku w jakim pozostaje organizacja wojskowa z dobrobytem narodu czyli o rozwiązanie pytania: jakim sposobem postawić można przeciw nieprzyjacielowi zewnątrz silne i bitne wojsko z najmniejszym kosztem dla państwa i przy najkrótszym oderwaniu ludności zdolnej do broni od jej rozlicznych obywatelskich stosunków, a szczególnie od zajęcia przy roli?“

Traktowanie tej głównej kwestji poprzedza p. Pusłowski obrazem historycznego rozwoju rozmaitych ustrojów wojskowych, które różniąc się między sobą, tkwią jednak we właściwościach narodowych. Autor zwraca przedewszystkiem uwagę na dwa państwa zajmujące obecnie polityków, wodzów, i mężów stanu, t. j. na Francję i Prusję.

— Ostrzeżenie. Autor komedji „Emanypowani“, drukowanej teraz w Tygodniku ilustrowanym, zastrzega sobie prawa własności w obec teatrów prowincjonalnych i ogródkowych i prawa tego drogą sądową dochodzić będzie, gdyby sztuka ta bez poprzedniego porozumienia się z nim przedstawiona była.

— Pani Dowiakowska, primadonna tutejszej opery, wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Krynicy, w celu poratowania zdrowia i użycia spoczynku po pracy.

— W operze Offenbacha, p. n. „Rozbójnicy“, która niezadługo ma być wystawioną na Warszawskiej scenie, z główniejszych artystów przyjmują udział: panny Kwiecińska, Szlezyger, oraz panowie: Kozieradzki, Prochazka i Mikulski.

— „Kurjer Lubelski“ skarży się, że teatr urządzony w Lublinie na akcje od paru lat jest prawie bez dochodu. Akejonariusze dostali, wprawdzie w przecią-

gu dwóch lat po rublu procentu od swoich akcji, ale od tego czasu ani procentu, ani nawet sprawozdań nie widzą.

Dziwna rzecz, że Lublin się nie postara o stały teatr, a mógłby przecież to uczynić. Z drugiej znów strony słyszeliśmy dyrektorów trupp prowincjonalnych skarżących się, że w Lublinie teatr długo gościć nie może, gdyż publiczność lubelska nie podtrzymuje go tak jakby to czynić powinna. Po czyjej więc stronie słusność? Przecież obecnie niektóre trupy prowincjonalne, zasobne są dziś w siły, i wymaganiom publiczności lubelskiej mogą śmiało odpowiedzieć. Dowodzi tego powodzenie pp. Trapszy i Texla w Warszawie, a przecież istnieje jeszcze towarzystwo p. Ratajewicza i kilku innych.

— P. Feldler magik dawał w Lublinie przedstawienie.

— Kaliszanie uspakaja swoich czytelników zatrwożonych wieścią o cholery, która się w Kaliszu rozniosła, z powodu że jeden z lekarzy wolno-praktykujących, zawiadomił władze administracyjne i policyjne, iż miał w leczeniu wypadek cholery azjatyckiej. Po bliższem zbadaniu przekonano się, iż powód do tego twierdzenia dała starozakonna K** która objadłszy się na noc rzepy dostała z rana boleści żołądka i wymiotów, które wszakże po użyciu kawy czarnej, w parę godzin ustąpiły.

— Dowiadujemy się z „Kaliszanina“, że w Kaliszu w studni przy alei Józefina znajduje się woda zawierająca dość znaczny procent żelaza. Woda ta posiada własności lecznicze i lekarze przepisują ją ubogim mieszkającym, nie mogącym się udać do wód zagranicznych. „Kaliszanin“ dopomina się o naprawę pompy przy rzeczonej studni.

— Straż ogniowa w Kaliszu, urządzona środkami prywatnemi, należy do wzorowych instytucji ochotniczych. W rozporządzeniu tej straży znajduje się obecnie 5 sikawek, 10 beczek osadzonych na kołach, 400 wiader skórzanych, 20 bosaków, oraz 200 drabin i drabinek. Dość znacznego wydatku kilku tysięcy rubli potrzeba było jedynie na pierwotne urządzenie; obecnie zaś koszta utrzymania są nader drobne, np. w r. 1871 wyniosły tylko 78 rubli. Prócz tej ślicznie uorganizowanej straży w mieście, na wsi w gub. Kaliskiej potworzono straże ogniowe obywatelskie, które także w granicach możliwości oddają niemałe usługi. W rezultacie pożary w gub. Kaliskiej znacznie się ostatnimi czasy zmniejszyły tak pod względem liczby jak i rozległości spustoszenia.

— Korrespondent Gazety Polskiej donosi: — W Kielcach projekt rozszerzenia miasta przez dodanie nowej dzielnicy z szerokimi ulicami i rynkiem zyskał już sankcję władzy. Po za kościołem ewangelickim stanął już budynek bazarowy składający się z 52 sklepów. Między budującymi się domami, zasługujące na wspomnieniu dom szwajcarski w miejskim ogrodzie, gdzie na czas letni resursa Kielecka obrała sobie siedzisko.

— W miesiącu czerwcu r. b. wydano obiadów w kuchni taniej Nr. I w ogóle 9,045 1/2; w kuchni taniej Nr. III w ogóle 7,265. Dziennie wydawano przecięciowo w kuchni I obiadów 301 1/2, w kuchni III obiadów 242 1/2. Dochód wyniósł w kuchni I rsr. 1,012 kop. 61; w kuchni III rsr. 823 kop. 57; zaś wydatki w I-ej rsr. 988 kop. 74, w III-ej rsr. 836 kop. 57. Przecięciowo jeden obiad kosztował w kuchni I kop. 10 3/100! w kuchni III kop. 11 5/1453.

— Wczoraj, w oddziale kobiet obłąkanych u Dzieciątka Jezus, jakaś chora starozakonna powiesiła się na ramy okna. O szczegółach tego faktu nie możemy bliższych dać objaśnień, to tylko pewna, że obłąkani potrzebują troskliwej opieki i dozoru, bez których pomiędzy nimi o przypadek bardzo łatwo. (Wiek).

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ dla ociemniałej Nauczycielki Katarzyny Łackiej rs. 2 od J. S., i rs. 3 od A. W. ze Świat.....

— Przesła się podziękowanie najszczersze nieznanemu a tak czynnemu Panu, za pomoc daną 14go b. m. dwóm Paniom, z których jedna zemdlala na rogu ulicy naprzeciw Loursa. Nie wiedząc dokąd mu odesłać 30 kopiejek (2 złote), które zapłacił dorożce dla nichże sprowadzonej odsyła się 30 kopiejek (2 złote), a w dodatku 5 rubli, na rzecz biura nędzy wyjątkowej.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 15 lipca 64, w ciągu upłynionej doby od dnia 15 do 16 lipca zachorowało osób 16, z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, umarło 7; zatem na 16 lipca pozostało chorych 72. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 15 lipca 29; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 4 z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, umarło 1; zatem na 16 lipca pozostało chorych 32.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 317, wyzdrowiało 134, umarło 111; a w wojskach: zachorowało 84, wyzdrowiało 28, umarło 24. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze letnim: 522; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie 180; w Alhambrze 528; w Eldorado 579; w Alkazarze 227; w Tiwoli 330.

— W cyrkule Sobornym na ulicy Długiej, dostrzeżoną zosta-

ła przez Polieję kobieta w stanie bezprzytomnym, z nazwiska dotąd niewiadoma, którą natychmiast odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W dniu onegdajszym, staroz. Haja Rejzla Finkelstejn, pozostająca w Oddziale obłąkanych kobiet przy szpitalu Dzieciątka Jezus — powiesiła się.

— Ciało utonionego w rzece Wiśle, Homka, starszego rzemieślnika Warszawskiego arsenału artylleryjskiego, wypłynęło około mostu nowego i zostało zabezpieczone na miejscu. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— Józef Brodowski emeryt, lat 84 wieku liczący, pomieszczony na kuracji w szpitalu S-go Ducha również zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sądy.

— W cyrkule Bielańskim na ulicy S-to Jerskiej, dorożkarz N. 372, usnąwszy na koźle, spadł na bruk i skaleczył sobie głowę. (G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Według „Mosk. Wied.“, wydział spraw wewnętrznych zwróciwszy uwagę na konieczność skoncentrowania w zarządach miejskich wiadomości pewnych o posiadaniu majątków nieruchomości w ogóle i o przechodzeniu tychże majątków w inne ręce, przynajmniej, oraz że zarządy ziemskie nie mają żadnych środków do zmagania właścicieli prywatnych, aby ci zawiadamiali ich o tem — porozumiał się z wydziałem sprawiedliwości w celu zadość uczynienia tej potrzeby inną drogą. Jakoż odtąd mają być obowiązani notariusze ogłaszać co pół roku drukowane sprawozdania o przechodzeniu dóbr i wszelkich majątków nieruchomości w posiadanie innych właścicieli, rozdzielając te informacje na każde miasto i powiat w okręgu sądowym należącym do starszego notariusza.

— Według „Mosk. Wied.“ przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzono osobną komissję pod prezydencją dyrektora ekonomicznego wydziału Szumachera, dla roztrząśnienia kwestji prywatnych miast i osad miejskich w gubernjach południowo-zachodnich.

— Piszą do „Birz. Wiad.“ W ostatnich czasach publiczność naszego miasta najwięcej była zainteresowana projektem urządzenia u nas filji banku handlowego mińskiego oraz wiadomością o zatwierdzeniu rządowem budowy kolei żelaznej łączącej Pińsk z koleją Brzesko-Kijowską i Smoleńsko-Brzeską. Osoby obeznane z warunkami miejscowemi nie spodziewają się, by nowa filja banku wielkie miała tutaj powodzenie; przeciwnie budowa kolei rokuje znakomite korzyści i wynagrodzi niewątpliwie straty, które miasto nasze zaczyna ponosić w skutek otwarcia Brzesko-Kijowskiej kolei żelaznej.

+ W dniu 19 b. m., to jest w sobotę, jako w dzień imienia ś. p. Wincentego Szajkowskiego, Obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

+ Piotr Sławiński, były Officer, ostatecznie właściciel nieruchomości w Radomiu, w wieku lat 56, zmarł w Warszawie. — Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, z kaplicy kościoła Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. — Na obchód ten pozostała rodzina, Krewnych i Znajomych zaprasza. — 7249 —

+ Ś. p. Bronisława z Piotrowskich Naake, żona Urzędnika Dyrekcji drogi żelaznej Warszawsko-Terespoiskiej, po długich cierpieniach, wczoraj zakończyła życie, w wieku lat 42. — Pozostały mąż wraz z czworgiem dzieci, zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i życzliwych Znajomych, że wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 5tej po południu, z kaplicy przy szpitalu Ewangelickim, przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany. — 7252 —

+ Onegdaj, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 75, przeniosła się do wieczności ś. p. Wiktorja z Zieziulewiczów 1^o służy Potrykowska, 2^o Komarowa. Pograżone w żalu córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo jutro o godzinie 10tej z rana, w kościele Panny Marji, na Nowem-Mieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 7ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 7223 —

+ Dnia 15go b. m., to jest we wtorek, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 67, zakończył życie ś. p. Stanisław Kikior, kasjer w Płocku. Stroskany brat wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo odbyć się mające jutro o godzinie 10tej rano, w kościele Sgo Aleksandra.

Kronika zagraniczna.

× Dnia 8 b. m. nawiedzony został pożarem naftowy pociąg, wychodzący z Ohligs-Wald o godz. 6 m. 50 do stacji Solingen. Krótko przed wjazdem do stacji Solingen spostrzeżono, że z jednego wagonu wznosi się dym, który przybrawszy prędko wielkie rozmiary, wkrótce od wybuchającego płomienia pochłoniętym zo-

stał. Ponieważ zatrzymanie pociągu w tej chwili połączone było z wielką trudnością, wjazd przeto na stację odbył się bez wszelkiej przeszkody. Tutaj dopiero odłączono palący się wagon od innych, który jak się pokazało, naładowany był 15 beczkami napełnionymi naftą; ponieważ wszelkie usiłowania ugaznienia były bez skutku, wagon przeto o jakie 1.000 kroków cofnięty został na inną kolej, gdzie wkrótce całe dzieło spustoszenia, nie oszczędzające ani wagonu ani towaru wzięło koniec. Tylko jedną beczkę napełnioną naftą zdolano ocalić. (G. H.)

× Komitet należący do konkursu dramatycznego Lwowsko-Krakowskiego do którego należą pp. Bałeni, Barcikowski, Boczkowski, Cetner, Fredro, Koźmian, Ładnowski, Łoziński, Małeckie i Sawczyński, ustanowił na rok bieżący cztery premja. Jedno 700 zł. austr. za utwór dobry bezwzględnie, komedję lub dramat; 400 zł. austr. za komedję lub dramat w trzech aktach; 300 zł. austr. za komedję lub dramat choćby w jednym akcie; 300 zł. austr. za utwór sceniczny ludowy. W trzech ostatnich kategoriach nawet względnie dobre dzieła otrzymać mogą nagrodę. Konkurencja dzieł scenicznych mogą być z muzyką, która winna być dołączona. Komitet postanowił, że choć nie nagrodzenie ale polecenie utworu, winny być przedstawione w Krakowie i we Lwowie. Dzieła nadsyłane po 1-ym stycznia 1874 r. nie będą przyjęte do wymienionych konkursów.

Z wystawy Wiedeńskiej.

LIST IV.

Kiedy to piszemy, wystawa produktów i narzędzi rolniczych, występuje już w całej okazałości. Jest w czem rozpatrzeć się, byle tylko nie zgubić się w tym odmęcie delegatów różnych królestw przyrody i na jej tle rozpostartej sztuki. Uorganizowany też jest w kompiecie komitet biegłych pod przewodnictwem b. ministra hr. Alfreda Potockiego. Kto chce studiować, ma tu obszerne pole a nasi rolnicy mają tak dużo do nauczania się! Zobaczają tu, obok wszelakich produktów gospodarstwa wiejskiego, cały jego proces, zaczynając od tego, co dziś (kiedy minęły dobre czasy, w których ziemia sama siała i rodziła) stanowi niezbędna, choć nie aromatyczną podstawę roli—od nawozów. Ale, żeby nieodrażać delikatnych nosków, przechodzimy czempredzej do kwiatów.

Na czerwcowej wystawie kwiatów, widocznie odbił się popłoch sprawiony przez fiasko poprzedniej, kiedy to mroźnik majowy, pościłał główki tyłu nadobnym dziatkom Flory. Zagraniczni wystawcy albo wcale nie przysłali, jak np. z Grecji, Włoch, Anglii, Rosji, albo wystąpili po jednemu, jak z Francji, albo po mało co więcej, jak z Niemiec. Nawet Węgry i celniejsze kraje Cislitawii: Czechy, Morawia, Śląsk, Tyrol, Styria, nie chciały się jakoś pokazać. I wystawa jest Austriacka, w naściślejszym znaczeniu wyrazu, bo reprezentowana prawie wyłącznie przez Wiedeń i obwód dolnej Austrii. I gdyby nie Belgja i Holandia, których pyszne rośliny egzotyczne—kaktusy, agawy, cicaspalpy, kolosalne Anthurium Scherzerianum, rzadko widziana Genetylis tulipifera (Dallier), jedyna Amaryllis (Bullens z Gandawy), oraz bogate kolekcje mchów i roślin lekarskich, wspaniale wznoszą się obok produktów ogrodników Wiedeńskich; ci ostatni otrzymaliby palmę pierszeństwa, dla zupełnego braku konkurencji.

Z Wiedeńczyków, najwięcej wystąpili: Rudolf Abel, z kolekcją do 40-tu gatunków palm, wyhodowanych ze szczególną starannością; także, Emil Rodek, którego Krotony, Aroidy i Dieffenbachia, zwracają uwagę diletantów i Lzemann ogrodnik z Hictring (pod Wiedniem) i Fr. Benzeler przełożony Ogrodu Botanicznego w Wiedniu, którzy, wystawili piękne Dracenie, Pelargonie Azalie i Róże. Znamy podziwiają jako unicum, kwiat Areca z Hitzingu. Reprezentant Towarzystwa Ogrodniczego w Wiedniu, Nowotay, wystawił 85 roślin o różnobarwnych liściach, Bachraty—piramidę, z tysiąca róż a hr. Schönborn jedyny wraz z hr. Bräuner, magnat Austriacki uczestniczący w tej wystawie,—Gloxinie, Arale i jedyną tu, Begonię.

Dla przygnęcenia 3-go zmysłu, obok wzroku i powonienia, w tym przybytku Flory umieszczono także wybór owoców. Smaczne melony i brzoskwinie z Horpaes (w Węgrzech), wiśnie z okolic Wiednia, poziomki z klasztoru Kremsmünster, cytryny i pomarańcze z Aten (Orphanides), rumienią się w zagłębieniu po lewej stronie bazaru, gdy vis à vis, miłośnikom kwiatów umiarkowanej strefy, Jerzy Stek wystawił wonny ołtarzyk gardenji, niezapominajek, hortensji i fuxji.

Niech to służy dla płci nadobnej, która sama jest kwiatem ludzkości (Pożyczony z podręcznika grzechnych słówek). Brzydale, którym dym cygarowy milszy od wszystkich róż i kamelji, niech się pofatygują na wystawę tytoniową zwłaszcza w działach Niemiec, Belgji, Holandji, Francji a także Austrii, Węgier i Rosji.

Ilością przeważają Niemcy a potem Belgja, kraje

wolnej uprawy tytoniu, która też tam jest prowadzona na dużą skalę. W Niemczech, licząc nowozabrane prowincje, 22509 hektarów gruntu obrócono na uprawę tytoniu, w 178591 plantacjach a 45409 robotników w 2651 fabrykach, przerabiają go do właściwego użytku. W samych Prusach liczy się blisko do 100000 plantacji, z których na Prusy właściwe przypada 17091 na 1192 hekt., na Brandenburgią, 12000, na 1154 h. Nierównie więcej stosunkowo do rozległości rozwinięta jest ta uprawa, w Palatynacie Reńskim, gdzie zajmuje 3748 hekt. i w Badeńskim—7104 h., co razem stanowi blisko 1/2 całej powierzchni tytoniowej w Niemczech. W ogóle Niemcy produkują blisko milion centnarów metrycznych (po 100 kilogr.) tytoniu, przeważnie z liści zagranicznych, których przywożą średnio, rocznie 700761 ct. m.

Tyleż, produkuje Austria, z czego na kraje korony węgierskiej przypada większa połowa a 1/10 na Galicję. Tyrol włoski odznacza się produkcją tabaki.

Produkcja Francji wynosi 500000 ct. m. Belgji 250000, t.j. stosunkowo do rozległości przeszło 9 razy więcej.

O uprawie tytoniu i jego fabrykacji w Rosji, nie udzielono wiadomości statystycznych.

Co do gatunku i wartości, pokazuje się, że Austria, gdzie monopol tabaczný rządu jest najściślejszy, ma i wyrób najlichszy i ceny stosunkowo wysokie. Uważają nawet, że niższe gatunki cygar austriackich, od poprzedniej wystawy, pogorszały. Konsumcja jednak jest znakomita (przeszło 5 1/2 miliona sztuk w r. z.), ale cygar zagranicznych blisko 5 razy tyle rozchodzi się co krajowych. Wprawdzie w Węgrzech uprawiają, obok pospolitych, najszlachetniejsze gatunki tytoniu, ale cygara c. kr. fabryk, nie wytrzymują nawet porównania z pruskiemi i holenderskiemi. W Rosji, system banderoli, których każda fabryka obowiązana jest złożyć corocznie najmniej 10000 sztuk, daje możliwość exystowania tylko zakładom na dużą skalę. Wyroby fabryk tabaczných Warszawskich, korzystnie tu się przedstawiają. Pokazują 4 calowe cygara bardzo przyzwoitej prezencji, których cena oznaczona jest na 1 złr. za 100. W Prusach ludzie oszczędni palą cygara po feniku i są z nich kontenci. Ale, aby wiedzieć co to może przemysł, nawet przy systemacie monopolu, trzeba zobaczyć cygara Francuzkie. Któżby uwierzył, że w tym kraju wygórowanych podatków i wielkiej dziś drożyzny materji surowych, cygaro z liści hawańskich lub brazylijskich któremy nasz tytoniowy smakosz nie pogardził kosztuje 10 centymów (5 gr.) a niewymagający, z przyjemnością palić będzie i 5 centymowe, których też rozchodzi się przeszło 700 milionów sztuk rocznie! Monopol tabaczný przynosi skarbowi Francuzkiemu rocznie 287 milionów franków. W Rosji, z tegoż źródła skarb ma brutto 9121035 rs. t. j. około 36 milionów fr. Starańna uprawa, dobór gatunków i wielkie wydoskonalenie środków mechanicznych, dają Francji możność produkowania tak dobrych a tanich cygar, których wielki obdyt dostarcza skarbowi tak obfitego źródła dochodu. I dociekamy poczęści tajemnicy, że kraj ten po tylu klęskach, zdołał bez widocznego wysilenia, w ciągu dwóch lat zapłacić 5 miliardów!

Wiadomości polityczne.

Paryż 15-go.

Mowa Gambetty z soboty, sprawiła większe wrażenie niż początkowo o niej sądzono. Radykalnym się niepodobają; za to zjednał on sobie wielu republikanów właściwych, którzy dotychczas obawiali się owych „couches sociaux“ i „drapeau rouge“ ex-dyktatora, a w nowym jego wystąpieniu upatrują rekojnie bezpieczeństwa. Gambetta wyraźnie wyparł się chorągwi czerwonej i dwukrotnie zaręczył Zgromadzeniu, że nie jest bynajmniej człowiekiem przewrotni. Uważać można mowę sobotnią za oznakę zwrotu niewiadomo czy chwilowo, czy też na trwałe i z jakich pobudek politycznych dokonywającego się, ale w każdym razie pocieszającego. Od przeszłorocznych mów w Delfinacie ex-dyktator cofnął się znacznie, jego „avenement des nouvelles couches sociales“ staje się pojęciem historycznym nie zaś socjalnym, jakim było dotychczas.

Niewątpliwie były naczelnik delegacji w Tours przez sobotnie wystąpienie wzmocnił swoje stanowisko między republikanami i jakkolwiek przedwczesnem jeszcze jest przepowiadanie mu zwierzchnictwa nad republikami, jak to czynią niektórzy dzienniki, to jednak trudno zaprzeczyć, że jeśli Gambetta stanął ma kiedykolwiek na czele republikanów — do celu tego zbliżyła go mowa sobotnia — wypowiedziana z wielkiem umiarkowaniem i trzeźwością.

Gambetta mieć będzie jutro w Batignolles mowę na uroczystym obchodzie pamiątki d. 14 lipca 1789 r. (Zdobycie Bastylji).

Minister spraw wewnętrznych wystosował odezwę do prefektów, w której nakazuje im, aby ściśle przestrzegali prawa z r. 1848 o święceniu niedzieli. Klerykal-

ni cofnęli już projekt podobnego prawa z jakim mieli wystąpić przed Zgromadzenie.

Z prowincji donoszą o zamykaniu przez władze policyjne różnych stowarzyszeń republikańskich.

W Rouen wybuchnęły przed tygodniem rozruchy, które obecnie są już uśmierzone.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu ukończyło ogólne rozprawy nad projektem reorganizacji armji i przyło 5 pierwszych artykułów. Skarb potrzebuje tylko 60 milj. fr. do uzupełnienia całej należności za kontrybucję.

Słychać, że generał Pajol, orleanista, na miejsce Leflo zostanie posłem w Petersburgu.

Dep. Cezanne wniósł na Zgromadzeniu narodowym projekt zorganizowania terytorjów pogranicznych w sposób militarny.

Wiedeń 15-go.

„Vaterland“ i inne dzienniki opozycyjne prowadzą przeciwko centralizmowi kampanję głośnie, której odpowiada cicha podtrzymywana na dworze cesarskim wszelkimi wpływami. Gabinet czuje stanowisko swoje nieco już zachwianem i w półurzędowym „Lloydzie pieszteńskim“, każe pisać o sobie, że dążeniem jego usilnem będzie pokazanie silnej dłoni sferom niższym, a w wyższych pokrzyżowanie zamiarów tego stronnictwa, co to zmieniwszy taktykę zamiast polityki dotychczasowej, wygłasza chwilowo potrzebę rządu, któryby będąc wiernym konstytucji, zarazem stał na straży zasad zachowawczych. Tłumaczyć to sobie należy w ten sposób, że gabinet hamować będzie zbyt liberalne, niekiedy w demagogję wpadające zapędy centralistów, a przez to samo skrzyżuje już plany tych ludzi, którzy tylko wtedy gabinet zdyskredytowaliby mogli, gdyby wyrobili przekonanie na dworze, iż pp. Auersperg, Lasser i Stremayer, niedostatecznie obwarowali się od liberalizmu centralistycznego. Gabinet nie chce dawać nawiązki do skarg, aby przez to same skargi niemożliwymi uczynić, na tych zasadach na jakich się obecnie już objawiać zaczęły. Minister Stremayer w sporze ze stowarzyszeniem nauczycieli austriackich, okazał się bardzo zachowawczym; jestto manifestacja przeznaczona głównie dla rady dworskiej, która istnieje przy boku cesarza niezależnie od tego lub owego ministerjum i żadnym zmianom gabinetowym nie ulegając, przeciwnie sama je wywoływać potrafi. Na tę radę starają się dzisiaj oddziaływać federaliści, o jej względy ubiega się centralizm postawiony u steru rządu. Dla przypodobania się jej minister Stremayer zniósł własne rozporządzenie z dnia 26 czerwca r. z. przeciwko Jezuitom w Innsprucku i szanownych Ojców przywrócił do udziału w wyborach senatorskich na uniwersytecie tamtejszym.

Prassa tutejsza czując, że grożące niebezpieczeństwo spadłoby i na nią, na reprezentowane przez nią opinie, a bardziej jeszcze interesa społeczne nie wdaje się w surowe sądy, przeciwnie w obec najnowszych rozporządzeń i ujawnionych zamiarów gabinetu, do stwierdzenia jego zachowawczej lojalności służyć mających, zachowuje się z umiarkowaniem, jakiego za dobrych centralistycznych czasów sama za pobłażliwość występłą uznać musiała. Sztandar bojowania o postęp znajduje się trochę obniżonym, opuszczono go ku ziemi, aby całego zastępu na klęskę nie narażać. Bardzo wiele do pokory centralistycznej przyczynia się od półtrzecia miesiąca grasujące przesilenie, którego ani rząd, ani bank narodowy, ani stowarzyszenie większych spekulantów nie było w stanie zatamować dotychczas. Rząd uchyla się coraz bardziej od działania, wiedząc iż nie nie poradzi a znowu większe, solidne firmy finansowe nie mają żadnego interesu w dopomaganiu niższemu i niesolidnemu. Rachunek z pierwszej połowy miesiąca przyniósł mnóstwo nowych upadłości. Centraliści ochłonęli już z wrażenia niewinności jaką w pierwszej chwili udawać byli zmuszeni i zaczęli już teraz dostrzegać jak ściśle rządy ich łączyły się z rozpasaniem spekulacyjnym, jak jego groźne następstwa przygotowały. Gdy im „Vaterland“ w artykule „Caesari Augusto“ a Rieger w mowie do Czechów wytknął złe, centraliści w dziennikarstwie umieją się jeszcze obruszyć ale nie jest to już pierwotna rola dobrze odegrana, znać że pod przybraną prawością znajduje się mętne dno sumienia. U dworu klęska giełdowa bardzo wiele zaszkodziła już centralistom.

Namiestnictwo w Czechach zakazało obchodu pamiątkowego Jungmana w Karolinenthal. Dziennik urzędowy nazwał zaproszenie na ten obchód wydane przez reprezentację miasta „zuchwalstwem“.

W Ołomuńcu kolegium miejskie odrzuciło żądanie miejscowego stowarzyszenia politycznego o równoprawnienie języka morawskiego z niemieckim we wszelkich objawach wychodzących od zarządu miasta; jednocześnie reprezentanci Ołomuńca wypowiedzieli nadzieję, że zarząd obecny będzie umiał zachować nieetykalnym niemiecki charakter miasta.

Ban Kroatji zamianowanym zostanie dopiero po

przyjęciu układu kroacko-węgierskiego przez oba sejmy.

Król wirtemberski przyjechał do Wiednia. Powitał go Cesarz w dworcu kolei żelaznej.

Berlin 15-go.

Z Bawarii nadeszły były jeszcze podczas zasedania sejmku petycje podpisywane w całym kraju o utrzymanie sądów przysięgłych i porzucenie projektu ks. Bismarcka, który chce przywrócić sądy ławników (Schöffenrichte). Petycje te pisane tonem stanowczym dopóty leżały nierozwinięte w kancelarii Reichstagu, dopóki się Reichstag nie rozszedł. Obecnie poodsyłano je tam z kądem przybyły, bez skutku i bez odpowiedzi.

„National Ztg.“ utrzymuje, że następstwem rozmowy Bismarcka z Krygierem ujawnionej teraz przed całym światem będzie znaczne obniżenie skali żądań duńskich. „National Ztg.“ na określenie narodowości duńskiej używa wyrazu „Danomania.“

Cesarz zabawi w Gues do 26 b. m. odwiedzi następnie Wiesbaden i Homburg. W początku sierpnia zjedzie do Gastein; w końcu sierpnia odwiedzi cesarza austriackiego w Wiedniu.

Madryt 15-go.

Karliści zajęli miasto Berga w północnej Katalonii. (To samo, które już raz zajęli byli przed wielkanocą. P. R.)

Założę z 500 ludzi zabrali do niewoli. D. Carlos odebrał dowództwo proboszczowi S. Cruz.

Z Kuby donoszą, że okręt wojenny hiszpański ściga statek korsarski powstańców kubańskich „Virginus“, który schronił się do Kingstown na Jamajce i oddał pod opiekę władz angielskich.

Minister spraw zagranicznych wyjaśnił kortezom przebieg wypadków w Alcoy. Alkad zamordowany, ciało jego motłoch ciągnął przez ulice. Rozszalała tłuszcza podpaliła ratusz, inne gmachy publiczne, jedenaście fabryk i rozciągnął kordon około miasta, dozwalając przejść tylko dzieciom i kobietom. Wszystkich duchownych wtrącono do więzienia. Straszniejszych jeszcze przestępstw minister nie miał odwagi głośno wymienić. Razem 10 domów obróconych w perzynę. Z ludu i wojska 50 zabitych i bardzo wielu rannionych.

Obawiają się krwawego starcia w Maladze.

Rząd wezwał g. Sanchez Bregua na dowódcę armji północnej. Nouvilas utracił już zaufanie rządu.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Praga 16. „Bohemia“ w artykule do którego natchnienie otrzymała ze sfer rządowych wykazuje „nie-dorzeczność“ pogłosek o intrygach federalistycznych w przymierzu ze Schmerlingiem i na rachunek mniemanego jego powrotu do władzy prowadzonych. Zaprzeczenie to skierowane jest głównie przeciwko korespondencjom „Kreuz. Ztg.“ (W korespondencjach tych znajduje się to samo co wczoraj podano pod napisem: Wiedeń 14-go lipca P. R.).

Monachjum 16. Na dzisiejszym posiedzeniu sądu przysięgłych w sprawie Adeli Spitzeder prezydent odczytał list bezimienny do przewodniczącego w kolegium miejskiem Guggenheimera. W liście tym ludzie ze stanu, który najwięcej dotknięty został przez spekulację podszadnej, grożą, że jeśli proces nie zostanie rozwiązany jak należy i pokrzywdzeni nie otrzymają pieniędzy, jakie im „skradziono“—to oni, autorowie listu, potrafią się pomścić!

Barcelona 15-go. — Członkowie Internationale zwołali dziś wielkie zgromadzenie ludowe, na którym wezwali obecnych do pójścia za przykładem Alcoy i podpalenia kościołów i gmachów publicznych. Większość zgromadzonych propozycję tę nie mile przyjęła i wyrażnie objawiła swe niezadowolenie. Władze trzymały pod ręką dostateczną siłę zbrojną dla zapobieżenia wyuzdaniu. Spodziewają się tu jeszcze dalszych manifestacji międzynarodowców.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 18 lipca, g. dzina 11 minut 30.

Bern 17go. — Rada Narodowa, (Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze), wyznaczyło Komisję do ułożenia zasad reformy konstytucji związkowej. Do Komisji weszło 15 ze stronnictwa rewizjonistów i 4 ze stronnictwa przeciwnego. Termin do rozpoczęcia obrad na 3 listopada wyznaczony.

— Zeszyt XIII Świata muzycznego opuścił prasę i obejmuje „Les Cent Vièges“, Walc, kompoz. Ch. Lecocq, grywany przez orkiestrę Gungla w Dolinie Szwajcarskiej.

— Po wyjeździe p. Byczkowskiego do St.-Petersburga, objął posadę organisty przy kościele Śgo Jacka,

Redaktor Herman Benni.

p. Kalwaję, uczeń Konserwatorium Muzycznego Warszawskiego. (1—1) —7218—

— Doktor Fr. Rafalski, b. Lekarz szpitala w Macie-
iowicach, zamieszkał stale w Warszawie przy ulicy
Śto-Krzyżkiej, Nr 14 nowy. Chorych przyjmuje co-
dziennie od 8mej do 10tej rano i od 2-jej do 4tej po
południu. — Ubogich chorych bezpłatnie. —6415—

— Franciszek Mizgier, Lekarz wolnopraktykujący,
zamieszkał stale w mieście Warcie, powiecie Turckim,
w domu kupca Wierciszewskiego w rynku. —7064— —2—3—

— Teodor Rościszewski, Mecenaz Obrońca przy Se-
nacie, przeniósł swoją Kancelarię do domu Nr. 393B
na Krakowskie-Przedmieście, zwanego pałacem Uru-
skich, na drugie piętro od frontu. —7060— —2—3—

— Wiktor Schreyer, Patron przy Trybunale Cywil-
nym przeniósł swą Kancelarię do domu W. Szustra
Nr. 11 przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej, gdzie
Apteka. —7074— —2—3—

— Leon-Alojzy Rotwand, Patron przy Trybunale
Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą Kancelarię do
domu Nr. 1776a (24 nowy) przy ulicy Ś-to Jerskiej.
—7065— —2—9—

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej ma ho-
nor zawiadomić, że dnia 22 b. m., we wtorek, o godzinie
9-jej wieczorem, dany będzie dla Członków Resursy,
i wprowadzonych Gości, Wieczór muzyczny, w uillu-
minowanym ogrodzie, gdzie Orkiestra Pana Lewan-
dowskiego grać będzie.

Dyrektor, Kalikst Potkański.

Sekretarz, Drzewiński.

(2—3) —7137—

Ogłoszenie.

— Zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów
kształcącej się młodzieży, że z mocy upoważnienia J.W.
Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 5
stycznia 1873 roku, Nr 5340, czyniąc zadosyć po-
wszechnemu żądaniu, otwieram Zakład Naukowy Męz-
ki cztero-klassowy prywatny z Oddziałem Przygoto-
wawczym, wstępnym Progimnazjów Rządowych, w mie-
ście Warszawie przy zbiegu ulic Rymarskiej i Leszno,
w domu suksesorów po ś. p. Fryderyku Heurichu,
oznaczonym NNrr 737/8 hypotecznym, 5 i 1 policyj-
nemi.

Kandydatów przyjmuje przychodnich i stałych,
każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 6-tej po po-
łudniu, z wyjątkiem dni uroczystych i niedzielnych,
poczynając od dnia 12 b. m. i r.; lekcje zaś rozpoczyna
się w zwykłym czasie szkolnym. Wykład religii za-
prowadzony zostanie dla uczniów wszelkich wyznań.

O doborze nauczycieli, mających wykladać przed-
mioty i gorliwości wypełniania przyjętych na siebie
obowiązków przez wszystkich członków zakładu, uwa-
żam zbytecznem i mówić, z powodu, iż do tego pobu-
dza każdego z nich obowiązek moralny i interes ma-
terjalny.

Przełożony Zakładu, Radca Kollegialny, Józef
Górski, Kandydat Nauk Fizyczno-Matematycz-
nych, spadły z etatu Inspektor b. Szkoły Powia-
towej Specjalnej w Warszawie. (2—3)—6924—

Zarząd Szpitala Warszawskiego dla dzieci.

Zawiadamia niniejszem osoby interessowane, iż w dniach
19 i 20, to jest w Sobotę i w Niedzielę, odbywać się bę-
dzie szczytowanie krowianki wprost z jatówki, w Szpitalu przy
ulicy Solnej, pod Nr 814/4 od godziny 12 do 1 po połud-
niu. Obecna pora szczególnie sprzyja szczyptowaniu krowian-
ki. Osoby, którym raz szczyptowana krowianka nie przyjęła
się, mają prawo do bezpłatnego powtórnego szczyptowania.

FABRYKA RAM I LUSTER
ROBERTA GIESE ET COMP.

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 28 nowy,

Urządza oprócz dotąd tamże egzystującego Głównego Składu i sprzedawczych wyrobów drugi Skład isprzedaż detaliczną przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy, w domu SS-rów Loewenberga, z któremi to wyrobami podług najnowszych rysunków i fa-sonów zagranicznych, po cenach umiarkowanych ale stałych, łaskawym względem Szanownej Publiczności się poleca.

Sprzedają hurtową, oraz zamówienia na szkła i szby, bylustrane do okien, odbywają się tylko w Skła-
dzie przy fabryce na Nowym-Swiecie. Handlującym od-
stępują się stosowne rabaty.

Oprócz tego fabryka ta przyjmuje wszelkie zamó-
wienia na roboty rzeźbiarsko-pozłotnicze tak dla
kościół, jako też do domów prywatnych i pałaców.

3936
10 15

MAGAZYN OBUWIA

pod firmą

W. LINDEMANN,

egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Długiej, o-
becnie przeniesiony został na ulicę Niecałą pod Nr
7 nowy, gdzie również wszelkie obstalunki męskie i
damskie przyjmuję i ze znaną sumiennością wyko-
nywam. 2—3 — 7044 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę, dnia 19 Lipca 1873 r.

KONCERT

J. GUNGLA

Dyrektora Orkiestry w Monachium.

PROGRAM KONCERTU

1. Uwertura do opery Astorga, Alberta; 2. Zephir-Lüfte;
walc Gungla; 3. Intermezzo na instrumenta smyczkowe,
Wiersta; 4. Von der Borse, polka Jana Straussa; 5. Dwa
działy nieukończonej Symfonji (H-moll), Schuberta; 6. Trze-
ci i czwarty dział G-moll Symfonji Mozarta. a) Menuet-
to, Allegro. b) Finale, Allegro assai; 7. Uwertura z op. Cho-
rioland, Bethovena; 8. Wino, kobieta i śpiew, walc Jana
Straussa; 9. Mondlicht, pieśń R. Schumana, instrumentował
Gungel; 10. Tańce Węgierskie, Brahmsa, instrumentował
Grossmann.

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 25.

W Niedzielę dnia 20 Lipca Wielka iluminacja ca-
łego ogrodu. Na zakończenie spalone zostaną Ognie-
sztuczne i ogród oświetlony zostanie Ogniami bengal-
skimi, oraz Muzyka wojskowa. Bliższe szczegóły ogle-
szone zostaną jutro.

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Drama-
tycznych pod dyrekcją P. Trapszo.
Jutro: Marja Jeanna, dramat w 5-ciu aktach.

ELDORADO Dziś i codziennie przedstawienia arty-
stów dramatycznych pod dyrekcją J.
Texla. Dziś: Pracowici próżniacy. — Małżeństwo
przy latarniach.

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia arty-
stów dramatycznych pod dyrekcją pani
Lukatschy. — Dziś: Zum ersten male Eine kranke fami-
lie oder Humbug oder Humbug, Neues Lustspiel
von Moser.

TEATR LETNI.

Dziś: Marcowy Kawaler, — Chcę sobie pohulać. — Ju-
tro: Robert djabeł.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 18 lipca 1873 roku.

	Ządano	Placono	
Półimperjały Ros. 6 kop. 15			
Dukaty Hol. ra. 3 kop. 62½			
Pruski tal. w bilet. rs. 1 k. 15			
Austrjackie floreny w bilet. k. 68			
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	95	10	89
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	94	—	93
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	94	15	93
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 ..	90	—	89
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	79	95	79
Listy Likwidacyjne rs. 100 ..	—	—	—
Oblig. Tow.-Kredyt. Ziemskiego ..	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej ..	96	50	95
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ..	156	50	—
Nowa Ros. p.ż. prem. z r. 1864 ..	—	—	—
" " " " ostempl. ..	157	50	—
" " " " z r. 1866 ..	—	—	—
" " " " ostempl. ..	95	—	94
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	73	—	72
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	—	—	140
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	108
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej ..	235	—	278
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	253	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. ..	125	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia ..	105	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej ..	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ..	104	75	—
5% Listy zastawne rossyjskie ..	—	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 28½			
Od Likwidacyjnych kop. 52½			
Od Listów Zastawnych nowych kop. 36½			
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 146½			
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20			
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 51 rs. 7 k. 49			
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k. 40 rs. 8 k. 10			
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w. rs. 100 k. 20 sr. — k.			

— Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 17 lipca
placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. amol.
ordyn. od rs. — k. — do rs. 7 kop. 50; psra i dobra rsr. 9
kop. 30 do rs. 9 kop. 60 wyborowa rsr. — k. — do rs. 9
kop. 90; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. — do rs. 5
kop. 77½; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 k. 60, do rs. 4
kop. 20; owsa rsr. 3 kop. 90 do rs. 4 k. 20; groch polny
rs. 4 kop. 20 do rs. 5 kop. 10; kartofle rs. 2 kop. — do rs.
2 kop. 10; siana od kop. — do kop. 30; słoma od kop. —
do kop. 35 za pud.

— Okowitę placono — dnia 17 lipca hurtową składni-
czą za garniec od kop. 176 — 176½ Pojedynczą szynkar-
ską za garniec od kop. 178 — 180.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2, cali 2.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz dodatek).

NAKŁADEM KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły dwa nowe dzieła dla młodzieży:

Müller Eugeniusz, Młodość sławnych ludzi, tłóm. J. Chęciński z 23-ma rycinami, rs. 1 kop. 20.
de Ségur Hr., Grzeczne dziewczynki, przekład z francuskiego, ozdobiony 19 rycinami, rs. 1 kop. 20.

Zakład Księgarski i Artystyczno-Litograficzny od lat kilkunastu, przy ulicy Miodowej pod Nr 482 egzystujący, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 418 (11), na wprost Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca,

z firmą **J. ZINBERG i S-ka**,

Przyjmuje wszelkie roboty odnoszące się do zakresu litograficznego i wykonywa je z zadowoleniem i dokładnością tak pod względem dokładności robót jako i umiarkowania w cenie. Panowie **Aptekarze** mają tam wielki dobór gustownych rysunków na kamieniu, ne sygnatury, konwoluty, etykiety i t. p.

Przemysłowcy różnej gałęzi fabrykacji również gotowe znajdą szematy na blankiety, etykiety, i t. d., dla tego Zakład po cenach nader umiarkowanych, wszelkie roboty sobie powierzone jest w stanie wykonywać. Zakład zaleca **Bilety wizytowe** ozdobne z ładnym pismem podług upodobania. Nakładem powyższego Zakładu niedługo opuści prasę **Mapa pocztowa** (podróżna) Królestwa Polskiego z wykazaniem odległości stacji, ułożona podług obecnego podziału Administracyjnego, z dodaniem do niego spisu alfabetycznego wszystkich miast tak gubernjalnych jako i powiatowych, wszystkich osad i dawniejszych miast zamienionych na osady z wykazaniem Gubernji, Powiatu i gminy, w których są położone, a nawet do jakiej jurysdykcji sądowej należą. — Tamże jest do nabycia oprócz wielu innych pobożnej treści Książek i **Przewodnik do Częstochowy**, przez Łomę zebrały, ozdobiony wieloma rycinami litograficznymi i w oprawie gustownej po rs. 1 za egzemplarz.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

posiada na **składzie głównym** następujące dzieła treści religijnej

Miesiąc Sierpień, czyli miesiąc Serca Marii, kop. 30.
Sposób nauczania się po angielsku bez nauczyciela, kop. 60.
Nauka rysunku bez nauczyciela, kop. 22½.
Wieniec z 12-stu miesięcy dla dzieci Marii, kop. 20.
Nie zapominajcie o umarłych, kop. 20.
Tydzień poświęcony nabożeństwu do N. Serca Jezusa, kop. 10.
Nowenna do N. Panny łaskami słynącej z Lourdes, kop. 12½.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, czyli uczczenie Najświętszego o Sakramentu, na każdy czas, kop. 20.
Siedm niedziel nabożeństwa do Ś-go Józefa, kop. 5.
Dokąd jedziesz, kop. 5.
Septenna o Matce Boskiej Częstochowskiej, kop. 10.

3-3 — 6950 -

Dyrekcja Towarzystwa Akcyjnego Łazienek, Łazni i Pralni Parowej

w Warszawie, przy Nowym Zjeździe.

Podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w roku bieżącym, podobnie jak w roku zeszłym skuteczną będzie na rachunek tegorocznej dywidendy, upłata na akcje od **Nr 1** do włącznie **Nr 534** w wysokości **dwadziestu rubli** na każdą 500 rublową akcję.

PP. Akcjonariusze mogą zatem ze swemi akcjami zgłaszać się od dnia dzisiejszego po odbiór wyżej wzmiankowanej opłaty:

W Warszawie do Kantoru Bankiera **Stanisława Lesser**, przy ulicy Miodowej w godzinach biurowych, lub w **Petersburgu** do **Petersburskiego Między narodowego Banku Handlowego** akcje od **Nr 535** do **Nr 800** nie biorą udziału w powyższej upłacie.

W Warszawie, dnia 3 (15) Lipca 1873 roku.

2 5 — 7155 — Prezydujący w Dyrekcji. **Stanisław Lesser**.

Magazyn Bławatny JANA THONNES

ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr 496.

jest stale zaopatrzony w najnowsze Towary Bławatne francuskie jak również w Kostiumy, Okrywkę oraz we wszelkie Ubiory gotowe do tualety damskiej służące. Wyprawy ślubne Magazyn powyższy wykończy szybko i po cenach najumiarkowańszych.

5-10 — 6865 —

Magazyn Bławatny

JANA THONNES,

otrzymał Parasolki Męskie i Damskie po Rs. 3, Batysty niebielone w znacznym wyborze, Wachlarze po kop. 15, 20 i 30-ci, oraz Woalki (Gaze de Lyon a bordure) we wszystkich kolorach.

— 6866 — 5-10

PIGULKI Z ROSLINY MAŁKO PP. GRIMAULT ET C^o APTEKARZY W PARYŻU

Liczne fałszerstwa i naśladowstwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zacinają się zjawiać po wszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uroczystie publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich, powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materiałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i Panu Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie. 8-10-368-

Syndycy tymczasowi masy upadłości

LUDWIKA PETERS w Łodzi.

Podają niniejszem do wiadomości w dalszym ciągu swoich ogłoszeń, iż w poniedziałki i wtorki każdego tygodnia na gruncie fabryki do Ludwika Peters w Łodzi należącej odbywa się głośna in plus licytacja ruchomości, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

W dniu 9 (21) i 10 (22) b. m. i r. sprzedawanymi będą także zapasy oliwy, stare żelazo, miedź, powóz — sprzęty domowe i kuchenne i inne tym podobne ruchomości.

Nadto Syndycy ogłaszają: że deklaracje dotyczące kupna wełny i pszczy w fabryce znajdujących się, a mających być z wolnej ręki sprzedawanymi jeszcze tylko przez tydzień od daty dzisiejszej przyjmowanymi będą.

Interesowani przeto w ciągu tego czasu do podpisanych syndyków zgłaszać się winni, gdyż po upływie takowego wełna i pszcza sprzedane zostaną temu, który w deklaracji najwyższą cenę poda. — W interesie wydzierżawienia fabryki, lub puszczania w administrację, interesowani zgłaszać się winni do podpisanych syndyków do dnia 27-go Lipca n. s. r. b.

Wincenty Groer Patron, w Warszawie pod Nrem 556 zamieszkały.
Robert Biedermann, w Łodzi zamieszkały.

— 7215 — 1-1

W dniu 13 (25) Lipca 1873 r., o godzinie 10-tej zrana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedane zostaną w drodze subhastacji przez publiczną licytację Dobra Ziemskie **Olexianka**, z przyległościami, w powiecie Nowomińskim, gub. Warszawskiej położone, rozległości około dz. 873 (mórg 1755) mające. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 55,022 kop. 24, jako ¾ części taksy, a wadium wymagane jest rs. 1,500. Bliższe objaśnienia u podpisanego sprzedawcy popierającego w Warszawie, pod Nrem 542 zamieszkałego.

Feliks Chruszczakowski,

— 7236 — 1-1

Adwokat.

MARIE CAROLINE COLLOMBET

née française, institutrice Supérieure, n'ayant pas eu le temps de faire ses visites d'adieu avant son départ pour Paris, où elle séjournera trois mois, prie ses amis et connaissances de considérer le présent avis comme en tenant lieu. Durant son absence les personnes qui désireront l'honneur de leur confiance, sont priées d'adresser leurs lettres à Ferdinand Collombet son parent et correspondant (rue Solna Nr 16 maison Méléchim) lequel s'empresera de les lui faire parvenir à Paris. Les familles qui l'ont honorée de leur confiance sont averties que vers la fin de Juillet elles recevront les personnes qu'elle leur enverra de Paris.

— 7204 — 1-3

SIKAWKI POŻARNE I OGRODOWE

kołowe i ręczne rozmaitych systemów, trwałej konstrukcji, własnej fabrykacji

wyprzedają się po cenie niższej

W FABRYCE ROBERTA BOHTE,

przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1298b, nowy 38.

4-6 — 3398 —

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelphia i John's'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyżej wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheeler'a** i **Wilsona**, **Eliasa**, **Howe'go** Junior, **Orth'a**, **Mansfelda**, **Singera**, **Calebaut'a**, **Willecoxa**, et **Gibbsa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od rs. 35.

Maszyny ręczne dwunitkowe, od rs. 30.

Maszyny ręczne jednunitkowe, od rs. 12.

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przy pomocy wszelkiej reparacji Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

— 277 —

38-0)

Księgarnia i Skład Nut

E. Wende i Spółka w Warszawie,

otrzymała na skład:

Mieczynska Marie. La Violette, valse pour Piano, 15 kop.
— **Lzy sieroty**, kompozycja na fortepian, 22½ kop. — 7224-1-3

MŁODY CZŁOWIEK,

znający początki rysunku technicznego, może zaraz być przyjęty na praktykę, do budowlu przemysłowych. Zgłosić się może: Żelazna Nr 33 nowy, u Inżyniera Karola Poszepnego. — 7233-1-3

MŁODY CZŁOWIEK

(żonaty), zarządzający poprzednio wielkimi dobrami w Kurlandji, obeznany praktycznie i teoretycznie z prowadzeniem gospodarstwa w największych dobrach, a przymtem władający językami ruskim i niemieckim, poszukuje stosownego miejsca w dobrach wielkich. O warunkach można się dowiedzieć do godziny 10-tej rano, na ulicy Solnej Nr 18, mieszkania 5. — 7114-2-3

Potrzebna jest

P A N N A

początkowo szyjąca bieliznę na maszynie Pollacka et Schmidta, do Właścicielki domu przy ulicy Piwnej Nr 15/110 drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 8. — 7016-3-3

P A N N Y

potrzebne są zaraz do kroju sukien damskich, do strojów i do krawiecczyn, wszystkie kompletnie uzdatnione. Plac Bankowy Nr 4.

Pfeiffer.

— 7118-3-3

W Zakładzie Galanteryjno Lakierniczym, i Kalligraficznym **J. Koprowskiego**, przy ulicy Leszno Nr 19, potrzeba jest zaraz

Dwóch UCZNIOW,

dobrej konduity, niemłodszych od lat piętnastu i przynajmniej aby ukończyli 2 klasy w szkołach. — 7124-3-3

Potrzebna jest

P A N N A

uzdatniona kompletnie w szyciu krawiecczyn. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 47 nowy. — 7202-1-1

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

podręczne do maszyny przy bieliznie. Ulica Nowolipie Nr 70, mieszkania 2. — 7198-1-1

MEZCZYZNA

poszukuje stałego zajęcia, w jakim Kancelary lub przy zakładzie przemysłowo-fabrycznym w Warszawie, w razie ządania może złożyć kaucję, stosowną do ważności obowiązków. Wiadomość codziennie od godz. 2 do 5 po południu, ulica Chłodna Nr 28, mieszkania 3, pierwsze piętro, drzwi na prawo, bez pośrednictwa osób trzecich.

—7207—1—6

PANIENKE

w przyzwoitym domu, uczęszczającą do Gimnazjum, zechce się zgłosić na ulicę Bełdarską, Nr domu 17, mieszkania 20.

—7210—1—1

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniej i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmują każdorazowo od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

—7125—3—6

BIELIŃSKA.

PROŚBY,

Podania wszelkie do Władz, listy prywatne i kontrakty, w języku polskim, ruskim, francuskim i niemieckim, redaguje Kantor Informacyjno-Komisowy B. Korpaczewskiego. Krak.-Przedmieście Nr 73 nowy.

—7177—2—4

GLANS MASSA WENECKA

do podłóg i posadzek, funt kopiejek 50. Zakład fraterowania Glans Massa Wenecka.

NAJLEPSZE W ŚWIECIE

Meksykańskie wygubienie szczurów myszy, pluskiew, moli, karaluchów i wszelkiego innego robactwa.

W. LESSELROTH, Krak.-Przedm. Nr 7 nowy w pałacu dawniej Grodzickich, oficyna prawa na parterze, otwarto do godziny 7 wieczorem.

—6869—5—6

DRZEWO

Sosnowe i Olszowe, nabyć można hurtowo lub częściowo w Składach Herbaty L. Krupskiego w Warszawie.

OKAZJA.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Szale, koronki czarne i białe, Garnitur pięknej imitacji koralu, piękny Serwis porcelanowy francuski do herbaty, Bielizna stołowa, Futra damskie, Łóżko mahoniowo-orzechowe z materacem francuskim na sprężynach, Stół do niego, ulica Chmielna Nr 1 nowy, mieszkanie 5, drugie piętro.

—7130—2—6

Pacht nabiału.

Jest do wydzierżawienia każdego czasu w pobliżu Warszawy i szosy Warszawsko-Lowickiej, składający się obecnie z 30-tu krów pół-krwi holenderskich a następnie po wycieleniu z 37 krów dojnych. Wiadomość powyższą można przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej w domu pod Lwem, Nr nowy 21, na 2 piętrze w mieszkaniu Nr 8.

—7005—

Łódka żaglowa,

z dwoma masztami, namiotem płóciennym i innymi przyborami, mogąca pomieścić 12 osób, jest tania do sprzedania. Wiadomość, ul. Rybaki, Nr 24.

1—3

—7231—

MALINY, AGREST i PORZECZKI na Konfitury i Soki, poleca Skład Owoców

BRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś. go Krzyża.

—6929—7—0

KOLONJA

do sprzedania lub na zamianę dom w Warszawie, we wsi Powisie, dwie wiorsty za Willanowem. Wszystkie zabudowania nowe, Dom o pięciu pokojach, kuchnia angielska, spiżarnia, piwnica, wędzarnia i zabudowania gospodarskie kompletne, gruntu dzies. 20 (morg 40), z łąkami, ogród owocowy i angielski, dz. 1 (morgów dwie). Dom z ogrodem, może być sprzedany oddzielnie, jako piękna Willa stanowiąca. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

—7217—1—3

Nowo otworzony Skład Nici i Towarów Galanteryjnych

Daniela Wittig,

ulica Niecała, dom Tow. Lekarskiego.

Poleca Zakład swój zaopatrzony w wybór towarów odznaczających się dobrym gatunkiem i umiarkowanymi cenami. 1—3 — 7222 —

Świeży transport PARYZKIEGO

SZUWAKSU,

Nadszedł do Magazynu Obuwia FRANCISZKA HERMAN.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, po cenach bardzo przystępnych.

—7212—1—3

Na mocy zawartego kontraktu, niewolno nikomu polować w lasach i na grutach do folwarku Mamki należących, pod karą prawem przepisaną. 1—3 — 7199 — MEYLER.

RS. 4,300,

jest zaraz do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu murewanego, lub po Towarzystwie Kredytowym m. Warszawy. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Rozbrat Nr 2, (od strony Łazienek Królewskich). Tamże Łódź codziennie rano o godzinie 5-tej do sprzedania.

—7214—1—2

Magazyn

Strojów, Grzebli i Biżuterji J. WROTNOWSKIEJ,

przy ulicy Czystej od Krakowskiego Przedmieścia idąc 5-ty sklep, pałac hr. Stanisława Potockiego Nr 415, zaopatrzony jest w znaczny wybór Strojów, Tiurniur Paryskich, Grzebli oraz Biżuterji francuskiej i Angielskiej, z którymi poleca się.

—6945—3—3

Bardzo korzystny interes!

Z powodu nagle zaszłych zmian interesów rodzinnych i wyjazdu z Warszawy, jest natychmiast do odstąpienia Zakład z Bawarją, Restauracja i Bilardem oraz z wszelkimi utensyliami do tego zakładu należącymi, przy ulicy Elektoralnej naprzeciw szpitala Ś. go Duchy pod Nrem 792 (nowy 15).

—7013—

Magazyn Mod

istniejący dotychczas przy ulicy Ś. to Krzyżkiej Nr 1, Od 8-go Lipca przeniesiony został na Nowy-Swiat Nr 45 nowy. Pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność nadal jak dotąd równie swoim zaufaniem zaszczycać go raczy.

J. S. MOTTIER.

—6907—4—9

MAGAZYN

WYROBÓW JUBILERSKICH

od lat wielu, ostatnio pod firmą J. H. Ostermann przy ulicy Miodowej w domu W-go Lesser pod Nrem 490/1 istniejący, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście do domu W-go Pawlik pod Nrem 441 nowy 67, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej, gdzie znacznym wyborem towarów w najświeższych fasonach, poleca się łaskawym względem Publiczności.

—6987—6—6

Jest do wydzierżawienia w każdym czasie

GISERNIA

na odlewę mosiężne, ze wszelkimi należącymi do tejże rekwiizytami; bliższą wiadomość powyższą można w miejscu fabrycznym pod firmą S. Mizerski, ulica Cicha Nr 2843.

—6530—6—6



JOANNA BERGERS

dawniej Fanny Bonnet

Krakowskie-Przedmieście Nr 53: dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją Klijentelę, iż otrzymała Gorsety Hygieniczne, oraz znaczny wybór innych Gorsetów, Krynolin i Turniur pochodzący z pierwszorzędných fabryk Paryskich.

4—8

—6801—

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr. 16 nowy naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus

MAGAZYN MEBLI JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.

8—12

—4914—

Zakład WYROBÓW Tabacznym i Rękawicznym

od lat 5-ciu przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodzeniem istniejący, z powodu wyjazdu pod korzystnymi warunkami do odstąpienia. Bliższa wiadomość: Nr 19 nowy, ulica Bielańska, w Dystrybucji.

—7126—2—3

50 RS.

FORTEPIAN mahoniowy o 6 oktawach do sprzedania, ulica Ślizka Nr 31. Wiadomość u właściciela domu.

—7004—3—3

Zostawiony jest do sprzedania FORTEPIAN o 7 oktawach, palisandrowy, jak nowy, także Metronom i Pianina koncertowe, paryskie, palisandrowe o 7 oktawach, nowe, są do sprzedania lub do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna Nr 22, róg Ś. to-Krzyżkiej.

—6995—2—32

Jest do sprzedania

POWÓZ,

używany, w dobrym stanie. Wiadomość w kantorze Rob. Saenger, ulica Długa Nr 32 nowy.

—7260—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

Garbarnia,

przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2370. Wiadomość u Właściciela Jana Barszczewicza, zamieszkałego za rogatkami Wolskimi, w domu Jezierskich pod Nrem 44, lub też na Tłomackiem Nr 4, na pierwszym piętrze.

—7208—1—6

PIASKU

zdatnego do wszystkiego, można nabyć w każdym czasie na tysiące fur, przy ulicy Ceglanej Nr 2 nowy.

—7229—1—4

Z domu Nr 605, nowy 6, przy ulicy Bielańskiej, w Poniedziałek, wybiegła mała

SUCZKA

szczenię, czarna, podpalana, ostrzyżona. Uprasza się znalazcę o zwrócenie pod powyższy numer, mieszkania Nr 10, za nagrodą.

—7235—1—3

Ktoby miał do odstąpienia

Białego Pudła lub Padlicę czystej rassy,

raczy się zgłosić na ulicę Mazowiecką pod Nr 1 domu, na 2-gie piętro, mieszkania Nr 20.

—7211—1—1

Do odnajęcia

Pokój

duży na 1-m piętrze od frontu, każdego czasu do 1-go Października, albo na czas dłuższy za rs. 13 miesięcznie, ulica Senatorska Nr 16 nowy. Wiadomość u stróża.

—7093—

Zaraz do wynajęcia jeden

Pokój

duży, albo połowa, w bliskości Sakiego Ogrodu, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 9 domu, na 1-m piętrze od frontu pod Nrem 2 mieszkania, z meblami albo bez.

—7088—3—6

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

z meblami, na 1-m piętrze, przy rodzinie z osobnym wchodem przy ulicy Nowy-Swiat, za cenę przystępną, oraz Fortepian Krala o 7-mi oktawach, do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 47, u fryzjera Kracińskiego.

—6989—4—6



U Akuszerki A. J. przy ulicy Długiej Nr 23 (586B), są urządzone Pokoje do wyboru z osobnym wejściem, stosownie umeblowane, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, życiem i usługą przyzwoitą i wszelkimi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany.

—6990—3—3

Potrzebny jest zaraz lub od 1-go Sierpnia

POKÓJ Kawalerski,

widny, suchy, bez mebli, w okolicy placu Teatralnego lub nieco dalej. Adresy uprasza się zostawić w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą W.

—1—1

Do odnajęcia na dwa miesiące, od 27 Lipca

DWA POKOJE umeblowane,

z przedpokojem i kuchnią. Ulica Ś. to Krzyżka Nr 37, mieszkania 15, pierwsze piętro.

—7228—1—3

Jest do wynajęcia zaraz

TRZY POKOJE

z przedpokojem, z meblami i kuchnią, na dole, przy ulicy Widok, Nr 1 nowy. Wiadomość u stróża.

—7195—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep z Wiktuałami,

przy ulicy Podwał pod Nrem 26 nowym. Bliższa wiadomość na miejscu.

—7216—1—3

Jest do sprzedania

Sklep z Wiktuałami

przy ulicy Ogrodowej Nr 864, nowy 37, w każdym czasie z powodu wyjazdu.

—6873—3—3

Przy ulicy Miodowej, są do odnajęcia

OBSZERNE SKŁADY.

Wiadomość przy ulicy Miodowej, w byłym Magazynie Brunnera, wchód od podwórza, u A. Schoepe.

—7097—2—3

Do wynajęcia zaraz

Stajnia na 4 konie i obszerna Wozownia,

przy ulicy Cichej Nr 6, w domu Spornego. Wiadomość na miejscu.

—7107—2—3

Nagrody Rs. 25.

Dnia 15 Lipca idąc ulicą Elektoralną zgubiony został Pugilares skórzany duży, w niem znajdowało się: pieniądze, jeden kupon na Rs. 12 kop. 50; drugi na Rs. 6 kop. 25; trzeci na Rs. 2 kop. 50; czwarty na Rs. 2 i cztery sztuk po 50 kop.; jeden kwit na Rs. 150 z podpisem Izabella Krauss i Juliusz Krauss na zlecenie Icyka Kornblum z datą 9 Lipca r. b. płatną na 15 Września r. b. a cessa akceptowana na moje zlecenie i 2-gi Kwit na Rs. 30 płatny 15 Lipca r. b. z podpisem K. Lebenthal i weksel z podpisem M. Kronenberg na Rs. 50. Znalazca za Nagrodą powyższą jeśli takowej żądać będzie, raczy łaskawie zgubę rzeczoną odnieść do sklepu A. Sejdltz za Żelazną Bramą w domu Epsteina Nr 948, gdyż co do kwitów i weksłu nie będzie miał żadnej korzyści albo wiem prawne kroki przedsięwzięte zostały.

—7136—2—3